Przypowieści

Kontekst i znaczenie

> Wtedy podobne będzie Królestwo Niebios do dziesięciu panien, które, wziąwszy lampy swoje, wyszły na spotkanie oblubieńca – Mat. 25:1.

Na trzy dni przed swym ukrzyżowaniem, Jezus użył przypowieści o dziesięciu pannach aby pokazać, jak pilną kwestią jest wejście do królestwa niebios. Jego celem było zainspirowanie swych uczniów i sprowokowanie ich do działania. Apostołowie mieli niezwłocznie zidentyfikować się z pannami mądrymi albo nieroztropnymi, a następnie podjąć odpowiednie działania. W ciągu ostatniego tygodnia życia, Jezus wygłosił jedenaście z czterdziestu pięciu przypowieści, jakie zapisane zostały w ewangeliach. Chociaż bezpośrednie nauczanie było popularnym sposobem przekazywania prawd słuchaczom, to jednak Jezus zwykle wybierał przypowieść jako narzędzie do przekazywania swym apostołom ostatnich nauk.

Przypowieści to historie o głębokim znaczeniu [przypowieść, z greckiego „parabole”, Strong #3850: umieszczenie jednej rzeczy obok drugiej, przeciwstawienie, jak statki w czasie bitwy]. Dobra historia jest narzędziem wywierającym przemożny wpływ na słuchaczy. Zakreśla swe własne granice, tworzy swą własną rzeczywistość z postaciami, ma swe własne zakończenie. Historia taka przenosi słuchaczy z ich bezpośredniego otoczenia i opisuje fikcyjne środowisko, w którym można skutecznie oddziaływać na emocje. Trudno nawet sobie wyobrazić, jak Jezus mógłby przekazywać niektórych ze swych ważnych nauk bez korzystania z siły opowiadanej historii: zapobiegliwości mądrych panien, odwagi dobrego samarytanina, ostrzeżenia złych dzierżawców winnicy, beztroski lilii polnych, sługi bez miłosierdzia i przebaczenia sługi marnotrawnego. Nie ma wątpliwości, że prawdy te nie mogły by być wyłożone z równą mocą za pomocą samych stwierdzeń. Uczniowie mieli wiele informacji, ale potrzebowali wiary. Jezus wiedział, że same fakty nie zaszczepią w nich wielkiej wiary. To wiara, a nie fakty, przenosi góry. Przypowieści użyte przez Jezusa były głębokimi historiami, które inspirowały trwałą wiarę i silne przekonania w sercu każdego ucznia.

> „I mówił do nich wiele w podobieństwach” (Mat. 13:3).

Jezus używał przypowieści w ciągu całej swej służby. Jego przypowieści obejmowały cały Boży plan, począwszy od zrozumienia proroctw aż do szczegółów związanych z chrześcijańskim życiem. Przypowieści były tajemnym i wszechstronnym językiem, za pomocą którego przekonywał swych uczniów, faryzeuszy, a w końcu i nas, w ciągu całego Wieku Ewangelii. Przed bardziej uważnym czytelnikiem, przypowieści otwierały drzwi do nowego świata, nowego życia, nowego zrozumienia Bożego planu i jego uniwersalnych zasad.

W obecnym wieku postępu i technologii łatwo przejść do porządku dziennego nad rolą opowiadanej historii jako narzędzia służącego do przekazywania pewnego przesłania. W dzisiejszych czasach, jesteśmy wyposażeni w kompletne Biblie, liczne jej tłumaczenia oraz przygniatającą obfitość wszelkiego rodzaju komentarzy i konkordancji. Jednak w czasach pierwszej obecności Jezusa, Nowy Testament nie był napisany. Nauczanie Starego Testamentu było interpretowane z punktu widzenia skrzywionej perspektywy rozmaitych tradycji. W swoich czasach, Jezus stał przed zadaniem przekazania nauki, która była bez sensu ze światowego i ogólnospołecznego punktu widzenia. Przykładowo, rozwój prawdziwego Kościoła pośród kościoła fałszywego, zmartwychwstanie sprawiedliwych i niesprawiedliwych, właściwy sposób wykorzystywania swoich talentów, odrodzenie Izraela, usprawiedliwienie, prawdziwa wartość Królestwa – wszystko to są przykłady spośród wielu doktryn, które zostały przekazane przez przypowieści, jakie od tamtych czasów stały się kamieniami węgielnymi naszej Chrześcijańskiej wiary i życia. Chociaż „znamy” treść tych nauk z wielu jasnych zapisów Pisma Świętego, to jednak „rozumiemy” ich znaczenie dzięki temu, co Jezus na ich temat przekazał nam w swych przypowieściach. Przypowieści zapewniają kontekst i nadają znaczenie największym prawdom, jakie Jezus przekazał swym naśladowcom.

Sześć przypowieści wygłoszonych w czasie kazania na górze stanowi szczególną podstawę wiary w Jezusa. Jest to połączenie zestawu dwudziestu siedmiu zaleceń z zasadami już istniejącymi w ludzkim sercu. Zasady te były znane Jezusowi jako wykonawcy dzieła stworzenia (Kol. 1:16,17; Przyp. 8:30). Reguły te wywarły tak mocne wrażenie na tłumach ludzi zgromadzonych wokół Jezusa, że byli oni gotowi spędzić wiele godzin na słuchaniu Jego inspirujących słów. Od czasu pierwszej obecności Jezusa, ten podstawowy poziom wiary w przypowieści zataczał coraz szersze kręgi. Niektóre z użytych przez Niego wyrażeń weszły nawet w skład potocznej mowy. „Dobry samarytanin” czy „syn marnotrawny” to często używane metafory mające na celu opisanie wielkiego miłosierdzia, szczerej pokuty czy

pełnego przebaczenia. Jednakże dla bardziej uważnego czytelnika Pisma Świętego, przypowieści Jezusa otwierają drzwi do zupełnie nowego świata, nowego życia i nowego zrozumienia Planu Bożego. Jezus używał przypowieści nie tylko aby inspirować tłumy, ale aby rozwijać grupę ewangelistów i karmić kościół Wieku Ewangelii przez następne dwa tysiące lat.

Faryzeusz i celnik

Przypowieści miały swą własna siłę. Dobrze opowiedziana historia ma moc zmieniania rzeczywistości dzięki zdolności tłumaczenia i wyjaśniania zasad bez obciążania ich sprawami osobistymi. Jezus korzystał z przypowieści aby nauczać o tym, jak ważne jest uzmysłowienie sobie swego grzesznego stanu (Izaj. 57:15). Przykładowo, Jezus opowiedział przypowieść o faryzeuszu i celniku, którzy weszli do świątyni aby się modlić (Łuk. 18:9-14). Faryzeusz starał się prowadzić sprawiedliwe życie zgodne z wymogami Zakonu, ale Jezus wskazał na celnika, jako na przykład prawdziwej pokuty. Zademonstrował w ten sposób, że o wiele ważniejszą kwestią jest stosowanie zapomnianych, starotestamentalnych zasad takich jak „rozdzierajcie swoje serca, a nie swoje szaty” (Joel. 2:13). W tej opowieści, Jezus przeciwstawił sobie działania religijnych grup społecznych z czysta wiarą, niezbędną przed Bogiem. Religijne warstwy społeczeństwa żydowskiego okazały się być skupione wyłącznie na rytuałach, filozofii i legalizmie. Ich członkowie dodawali do Zakonu kolejne poziomy tradycji i zwyczajów. Posłuszeństwo względem tych ludzkich zasad stało się standardem, za pomocą którego mierzono czyjąś wiarę. Korzystając z tej przenikliwej przypowieści Jezus pokazał, że przyznanie się do grzechu przed Bogiem prowadzi do prawdziwego usprawiedliwienia, zaś pokładanie ufności w zachowywaniu duchowych tradycji prowadzi do duchowej pychy. Każdy, kto stara się przestrzegać duchowych tradycji, jest zagrożony przekonaniem, że musi być dobrym człowiekiem. Jest to niezwykle zdradziecki problem nurtujący Chrześcijaństwo, ponieważ wiele grup religijnych promuje swe zasady i wyznania wiary starając się zdefiniować, co jest wymagane aby być prawdziwym dzieckiem Bożym.

Czy zatem celem Jezusa było zniechęcenie nas do wykonywania dobrych uczynków? Na pewno nie! Jezus podkreślił wagę czynienia dobra gdy opisywał zły i dobry stan serc w przypowieści o dobrym samarytaninie (Łuk. 10:29-37). Poza wspaniałym, proroczym przesłaniem, przypowieść ta uczy nas, na czym polega prawdziwa miłość bliźniego. Pokazuje, w jaki sposób można odziedziczyć wieczne życie oraz odpowiada na pytanie, „kim jest mój bliźni”, czy jesteśmy kapłanami, lewitami czy Samarytanami. Uczy nas wykonywać dobre uczynki względem wszystkich ludzi, kiedy tylko nadarzy się taka sposobność, bez ukrywania się za „duchowymi” wymówkami.

Dlaczego Jezus wybierał przypowieści aby nauczać tych prostych, ale ważnych kwestii? Być może dlatego, że przypowieści pomijają nasze ludzkie schematy i dotykają serc. Jako współtwórca, wiedział jak ożywić zasady zapisane na ludzkim sercu na obraz Boga. Jezus znał te uczucia i pragnienie ludzkich serc aby czynić dobrze, gdy tylko zostaną do tego przekonane. Nacisk jaki kładł na nauczanie za pomocą przypowieści wskazuje na moc opowiadanych historii, które są w stanie dotknąć duchowych zmysłów i odwołać się do naszej zdolności odróżniania dobra od zła. Człowiek został stworzony z pragnieniem rozumienia i zdolnością myślenia. Jezus wykorzystywał opowiadane historie jako jedne z najskuteczniejszych narzędzi zdolnych do poruszania duchowych zmysłów, duchowego kompasu zapisanego w ludzkim sercu.

Przypowieść odnosi swój skutek jedynie w sercu chętnym do słuchania. W przypowieści o robotnikach w winnicy, Jezus pokazał w jaki sposób każdy otrzymał taką samą zapłatę dzięki Bożemu miłosierdziu (Mat. 20:1-16). Przypowieść ta uczy nas, że nie powinniśmy się skupiać na sobie samych, albo na Zakonie, ale na Bożej dobroci, ponieważ w ostatecznym rozrachunku okaże się, że Boże miłosierdzie jest również sprawiedliwe i prawe. „Czy nie wolno mi czynić z tym, co moje, jak chcę? Albo czy oko twoje jest zawistne dlatego, iż ja jestem dobry? Tak będą ostatni pierwszymi, a pierwsi ostatnimi” (Mat. 20:15-16).

Kolejny stopień miłosierdzia opisany został w przypowieści o synu marnotrawnym (Łuk. 15:11-32). Jej celem było pokazanie pełnego miłości charakteru Bożego, który kocha swe dzieci, zarówno te grzeszne, jak i te wierne. Choć jej przesłanie ma głęboki, proroczy charakter, to jednak przypowieść ta zawiera w sobie również wiele wspaniałych, praktycznych lekcji, które dotykają duchowych zmysłów. Ma ona moc inspirowania wszelkiego rodzaju słuchaczy. Przykładowo, celnicy byli poruszeni radością ojca gdy syn marnotrawny powrócił do domu. Inni słuchacze, którzy uważali się za bardziej posłusznych, mogli być równie poruszeni rozsądnym postępowaniem ojca z posłusznym synem, który miał problem zaakceptować koncepcję jednostronnego przebaczenia. Przypowieść ta uczy nas, że mamy wspaniałego Ojca w niebie, a Jego pełna miłosierdzia miłość do nas jest powodem do radości.

Jezus nie wynalazł metody nauczania przez opowiadane historie, ale ją udoskonalił. Metoda wykorzystana w przypadku przypowieści o synu marnotrawnym mogła zostać zainspirowana wiedzą o tym, jak Bóg przez proroka Natana wykorzystał opowiedzianą historię aby otworzyć samolubne serce króla Dawida, inspirując go do dokonywania samodzielnego wnioskowania (2 Sam. 12). Przykład użyty przez proroka zawierał w sobie charakterystykę grzechu Dawida, ale w zawoalowanej formie. Była to tak przekonywująca relacja,

że skłoniła króla Dawida do nieświadomego wydania wyroku na samego siebie. Historia ta z pewnością została w głowie Dawida na całe jego dalsze życie (Ps. 51:3). Pomogło mu to później naprawić swoje relacje z Bogiem oraz z innymi ludźmi. Do dnia dzisiejszego, Dawid pamiętany jest jako „mąż według serca Bożego” (Dz. Ap. 13:22, 1 Sam. 13:14).

Być może, podobną lekcję chciał Jezus przekazać swym uczniom za pomocą przypowieści o słudze bez miłosierdzia, kiedy powstał między nimi problem powodujący podziały (Mat. 18:23-35). Niektórzy z nich mieli do czynienia z ustawicznym błędem. Wcześniej, św. Piotr zapytał Jezusa:

> „Panie, ile razy mam odpuścić bratu memu, jeżeli przeciwko mnie zgrzeszy? Czy aż do siedmiu razy?” (Mat. 18:21).

Dla kogoś wychowanego w tradycji judaistycznej, siedem jest hojną liczbą, ale odpowiedź Jezusa wskazująca na siedemdziesiąt siedem takich przypadków wykraczała znacznie poza szczodrość. Jezus podsumował swą pozornie prowokacyjną odpowiedź mówiąc, że nie można okazać za dużo miłosierdzia, ponieważ Bóg już wszystkim przebaczył.

Przypowieść o słudze bez miłosierdzia to bardzo potężna nauka. Po pierwsze wskazuje ona na to, że Bóg nadzoruje wszystkie swoje sługi. Po drugie, wskazuje na Jego gotowość do przebaczania nam nawet wówczas, gdy na to nie zasługujemy. Po trzecie udowadnia nam, że chociaż wiele osób może być nam dłużne różne kwoty w tym życiu, to jednak ich dług jest pomijalny w porównaniu z długiem, jaki został nam wybaczony przez Boga. Po czwarte przypomina nam, że musimy przebaczać naszym braciom, a jeżeli zobaczymy kogoś obciążonego przez innego, wówczas powinniśmy kwestię tę przedstawić Bogu w modlitwie. Łącząc tę przypowieść ze Starym Testamentem, z życia Króla Dawida możemy wyciągnąć naukę, że Bóg jest gotów okazać przebaczenie, jeżeli tylko zmienimy nasz sposób postępowania.

Przypowieści Jezusa miały przemożny wpływ na św. Piotra. Z jego perspektywy, Jezus miał słowa życia wiecznego (Jana 6:68). Apostoł Piotr zauważył, że Jezus miał dar przedstawiania Bożego planu dla świata i dla Kościoła za pomocą języka, który może być zrozumiany zarówno intelektualnie, jak i emocjonalnie. Jednak z drugiej strony, z uwagi na swą prostotę, przypowieści Jezusa są podatne na różne interpretacje, jak w przypowieści o bogaczy i Łazarzu (Łuk. 16:19-31). Wiele grup na przestrzeni wieków przekręcało słowa Jezusa, aby dopasować je do swych tradycji, nieraz wyprowadzając z nich wnioski zupełnie sprzeczne z Bożym charakterem.

Naśladowcy Jezusa zadali mu pytanie, dlaczego mówi do nich w przypowieściach. Wymiana zdań zapisana w Mat. 13 pozwala nam na lepszy wgląd w to, jak należy poprawnie interpretować przypowieści Jezusa:

Wersety 1 – 8: Jezus gromadzi tłumy i opowiada im przypowieść o siewcy

Werset 9: Jezus mówi, że jest to ważne posłannictwo: „Kto ma uszy, niechaj słucha”.

Wersety 10 – 15: Dwunastu apostołów pyta, dlaczego Jezus mówi w przypowieściach. Jezus odpowiada im w sposób bezpośredni.

Wersety 16 – 17: Wskazuje na apostołów jako zamierzone grono słuchaczy. Przygotowuje ich na dalsze błogosławieństwa.

Wersety 18 – 23: Jezus nagradza ich zainteresowanie poprzez wyjaśnienie przypowieści o siewcy.

Wersety 24 – 35:Jezus daje im dalszą nagrodę, wygłaszając kolejne przypowieści, które mogą mieć wiele zastosowań (jak szereg innych Jego przypowieści):

- Prorocze: historia Chrześcijaństwa. Złe nasiona zostaną zmieszane z dobrym ziarnem i aż do czasu żniwa nie będzie możliwe ich rozdzielenie bez narażenia na szwank prawdziwego Kościoła.
- Dosłowne: nauczające pewnych ogólnych zasad:
- Walka dobra ze złem, Boga i przeciwnika,
- Jak pozostawić pewne decyzje na właściwy czas (żniwo). Należy prosić Boga, czekać na Niego i na owoce.
- Bóg ma plan. Zna sposoby działania przeciwnika i zna sposób wyjścia. Kluczowe decyzje dotyczące życia i śmierci będą podjęte przez Boga we właściwym czasie.
- Zastosowanie osobiste: Czy jestem siewcą czy żniwiarzem? Czy jestem pszenicą czy kąkolem? Jak i kiedy osądzam innych, jak osądzam samego siebie? Wiele z tych pytań powstaje w różnych sytuacjach i na różnych etapach Chrześcijańskiej wędrówki.

Wnioski

> „I przystąpiwszy uczniowie, rzekli mu: Dlaczego mówisz do nich w podobieństwach? A On, odpowiadając, rzekł: Wam dane jest znać tajemnice Królestwa Niebios, ale tamtym nie jest dane” (Mat. 13:10-11).

Analiza przypowieści Jezusa sugeruje następujące

wnioski.

Zrozumienie przypowieści jest darem, dostępnym dla niektórych. Ich celem jest pomoc w zrozumieniu tajemnic Królestwa Niebieskiego. Prawdopodobnie, może to być zastosowane również do proroctw dotyczących królestwa, które opisują jak żyć w zgodzie z Bożymi zasadami.

Zrozumienie przypowieści rodzi większą odpowiedzialność: „Albowiem temu, kto ma, będzie dane i obfitować będzie: a temu kto nie ma i to, co ma, będzie odjęte” (Mat. 13:12). Trudno przeoczyć ukryte w tych słowach odniesienie do przypowieści o talentach. To oświadczenie Jezusa oraz zdanie zawarte w przypowieści o talentach wskazują, że Bóg nagradza tych, którzy pożytecznie używają Jego darów, zaś kara tych, którzy świadomie je lekceważą (por. przypowieści w Mat. 25).

Jest wielu takich, którzy nie są gotowi albo nie mają chęci w pełni przyjąć Bożego Słowa w czasie obecnego wieku:

> „Dlatego w podobieństwach do nich mówię, bo, patrząc, nie widzą, i słuchając, nie słyszą ani nie rozumieją. I spełnia się na nich proroctwo Izajasza, które powiada: Będziecie stale słuchać, a nie będziecie rozumieli; będziecie ustawicznie patrzeć, a nie ujrzycie, albowiem otępiało serce tego ludu, uszy ich dotknęła głuchota, oczy swe przymrużyli, żeby oczami nie widzieli ani uszami nie słyszeli, i sercem nie rozumieli, i nie nawrócili się, a Ja żebym ich nie uleczył” (Mat. 13:13-15).

Przypowieści nie są dla nich. Na pierwszy rzut oka, stwierdzenie takie wydaje się nie pasować do charakteru Tego, który umarł za wszystkich, zwłaszcza, że Jego służba polegała na ustawicznym dawaniu swej siły przez cuda uzdrowienia, nauczanie, modlitwę i pocieszanie. Jednak kontekst tej przypowieści dowodzie czegoś wprost odmiennego. W wyjaśnieniu do przypowieści o siewcy, Jezus zidentyfikował trzy z czterech rodzajów ziemi (stanów serca) jako niezdolne do zupełnej służby Bogu, choć być może na początku przyjmowali oni Słowo z radością.

Przypowieści to wspaniałe, niezasłużone dary dla tych, którzy rzeczywiście doceniają Boże Słowo:

> „Ale błogosławione oczy wasze, że widzą, i uszy wasze, że słyszą, bo zaprawdę powiadam wam: Wielu proroków i sprawiedliwych pragnęło ujrzeć to, co wy widzicie, a nie ujrzeli, i usłyszeć to, co wy słyszycie, a nie usłyszeli” (Mat. 13:16-17).

Te szczególne błogosławieństwa dostępne są w ciągu Wieku Ewangelii.

Jezus chętnie odpowiadał apostołom na ich pytania dotyczące przypowieści: „Wysłuchajcie więc podobieństwa o siewcy. Do każdego, kto słucha słowa o Królestwie i nie rozumie, przychodzi Zły i porywa to, co zasiano w jego sercu: to jest ten, kto jest posiany na drogę. A posiany na gruncie skalistym, to ten, kto słucha słowa i zaraz z radością je przyjmuje, ale nie ma w sobie korzenia, nadto jest niestały i gdy przychodzi ucisk lub prześladowanie dla słowa, wnet się gorszy. A posiany między ciernie, to ten, który słucha słowa, ale umiłowanie tego świata i ułuda bogactwa zaduszają słowo i plonu nie wydaje. A posiany na dobrej ziemi, to ten, kto słowa słucha i rozumie; ten wydaje owoc: jeden stokrotny, drugi sześćdziesięciokrotny, a inny trzydziestokrotny” (Mat. 13:18-23). Wyjaśnieniu przypowieści Jezusa służą klucze, które z reguły On sam wplatał w ich treść. Zwykle są one zapowiedziane słowami „podobne jest”, albo można je zobaczyć przez odniesienie przypowieści do jakiegoś proroctwa. Powinniśmy korzystać z przypowieści aby wzmacniać naszą własną wiarę, jak również wiarę tych, na których mamy wpływ.

W czasie krótszym niż 3,5 roku swej misji Jezus stanął przed zadaniem wyboru i rozwinięcia wiary w sercach tych, których dał mu Bóg. Nauczanie za pomocą przypowieści było jednym z Jego najskuteczniejszych narzędzi służących rozwijaniu tej wiary. Prawdy jakie Jezus dostarczył, fakty o Ewangelii, proroctwa o przyszłych wydarzeniach, dzieło sądu nad nominalnym domem ziemskiego Izraela oraz wykonywane cuda; wszystko to odcisnęło niezatarte piętno w świadomości uczniów. Przypowieści Jezusa stanowiły pokarm dla Kościoła w ciągu całego Wieku Ewangelii, ponieważ przemawiają one na bardzo osobistym poziomie.

Pamiętajmy o stosowaniu mocy przypowieści Jezusa w naszym życiu, w miarę jak kroczymy wąską drogą. Bez względu na to, czy celem przypowieści jest opisanie prawd dotyczących chrześcijańskiego życia, proroctwo czy też przyszłych wydarzeń, czerpmy do syta z tego ożywczego źródła, jakie Jezusa przygotował specjalnie dla nas.

Wielką historią jest ta, która została przeżyta. Życie naśladowców Jezusa zostało podniesione przez natchnienie płynące z Jego przypowieści. Choć na pozór proste, przypowieści są trudne do zastosowania w codziennym życiu; jednakże nagroda za przekucie ich na praktykę będzie wielka:

> „Każdy więc, kto słucha tych słów moich i wykonuje je, będzie przyrównany do męża mądrego, który zbudował dom swój na opoce” (Mat. 7:24).

Redakcja